

Nowe wiersze sławnych poetów Grzegorza Uzdańskiego

Tom poezji Grzegorza Uzdańskiego wydany w 2021 roku intryguje już samym tytułem. Najpierw wzrok przyciąga różowa oprawa wykonana ze sztywnego kartonu, przypominająca szkatułkę lub pudełeczko. Na okładce pojawiają się m.in. Mikołaj Rej, Wisława Szymborska i Czesław Miłosz. Ale przecież to nie stanowi aż tak wielkiego zaskoczenia. Ot kolejny z wielu tomów poezji z wybitnymi literatami na okładce. Pierwsze wrażenie jest jednak mylne. Nie trzeba się długo przyglądać, aby spostrzec kilka niepasujących szczegółów. Dlaczego znajduje się tam laptop z logo Apple'a albo telewizor rodem z PRL-u, na którym widnieje charakterystyczne czerwone „N” Netflix’a? I co robi tam Szymborska ze smartfonem w dłoni?! Wszystko jasno wskazuje, że nie będzie to kolejny przewidywalny tom poezji...

Nowe wiersze sławnych poetów to zbiór pastiszy, którego autor podjął się dość wymagającego wyzwania. Napisanie pastiszu nie należy do łatwych zadań. Każdy z pisarzy, których wiersze Uzdański starał się „podrobić”, posługuje się indywidualnym stylem i podejmuje unikalne tematy. Zgodnie z założeniami pastiszu świadomie spreparował manierę stylistyczne konkretnych autorów i ich dzieł, wysunął na pierwszy plan cechy znamienne dla ich sposobu wypowiedzania się. Na tym jednak nie poprzestał. Podszuwając się pod poetów, wziął do ręki ich pióra

i opisał współczesne problemy, a także codzienność XXI wieku, która w konkretnym ujęciu stylistycznym nabrała nowego znaczenia. Wpisy na Instagramie, posty na Facebooku, shopping influencerzy, seriale czy pandemia, wszystko, czego nie mogli doświadczyć dawni wielcy poeci (lecz niektórzy „podrabiani” autorzy to także pisarze współcześni), zostało przez Uzdańskiego wystylizowane tak, że możemy poznać ich prawdopodobny punkt widzenia.

Dzięki staranności w doborze środków stylistycznych oraz znajomości znamiennych cech twórczości pisarzy powstało kilkadziesiąt pastiszy, przypominających oryginalne wiersze poetów polskich i zagranicznych. Pojawiła się Szymborska, która deliberuje nad zmianą statusu na Facebooku. Tadeusz Różewicz rozkłada na części pierwsze modowe upodobania szafiarek, odkrywając, co kryje się pod ich ubraniami. Jacek Kaczmarski opisuje serialowe przygody jednego z bohaterów *Gry o tron* – Tyriona Lannistera. Jan Lechoń przygląda się zmęczonemu młodemu czarodziejowi – Harry’emu Potterowi. Ignacy Krasicki prowadzi rozważania nad wartością prawdy w opisach na Tinderze.

Na szczególną uwagę zasługuje wiersz „współczesnego” Mickiewicza, *Dzień kobiet*, w którym autor snuje refleksje na temat wielkiej krzywdy wyrządzonej kobietom przez jeden (uchodzący za najbardziej znany) z jego utworów. Ma on na myśli *IV część Dziadów* i słynny monolog Gustawa, w którym bohater zwraca się do przedstawicielek płci pięknej:

Kobieto! puchu marny! ty wietrzna istoto!
Postaci twojej zazdroszczą anieli:
A duszę gorszą masz, gorszą niżeli!...¹

¹ A. Mickiewicz, *Dziady* cz. IV, w: *Poezye Adama Mickiewicza*, t. 4, Mikołów 1898, s. 82.

Skrzydlate słowa, którymi stała się wypowiedź Gustawa, utrwaliły wizerunek kobiet, jako „wietrznych istot”. W XIX wieku określenie to oznaczało kobiety niestałe w uczuciach, którym nie można zaufać. Zmiana perspektywy i punktu widzenia, a także okoliczności (czas leczy rany nawet tak głębokie, jak odrzucenie przez Marylę Wereszczakównę) pozwoliły pierwszemu z wieszczów narodowych na rozważania nad prawdziwym wizerunkiem przedstawicielek płci pięknej. Już wcześniej dawał wyraz zmiany swojego stanowiska m.in. w takich utworach, jak: *Grażyna*, *Śmierć Pułkownika* czy też w postulatach zawartych w *Składzie Zasad*. Współczesny Mickiewicz był także świadkiem odwagi i nieustępliwości kobiet dumnie walczących o swoje prawa w trakcie czarnych marszy, czyli protestów w obronie samostanowienia w kwestiach zdrowia oraz życia. Jego żal i rozgoryczenie odeszły wówczas w niepamięć, pozostały natomiast smutek i zawstydzenie swoją wcześniejszą postawą oraz tym, że te kilka słów na dobre zadomowiło się we współczesnej przestrzeni literacko-społecznej. Kobiety nie jawią się już jako „marny puch”, lecz jako pełne zaciętości i ducha walki wojowniczkki, które potrafią się zjednoczyć i walczyć o swoje prawa. Kobiety uczestniczą dziś w życiu politycznym oraz społecznym naszego kraju na równi z mężczyznami. Sam tytuł utworu oznajmia tę zmianę, zwraca uwagę, że wreszcie nastał *Dzień Kobiet*.

To niezwykle połączenie, ciekawy pomysł, „wejście w buty” kogoś innego sprawia, że utwory Uzdańskiego czyta się naprawdę dobrze. Jego koncepcja jest zachętą dla osób, które niekoniecznie czują się swobodnie w poezji odnoszącej się do wielkich uczuć, spraw narodowych czy rozważań egzystencjalno-filozoficznych. Lekkość, subtelnosc i żartobliwość wysuwają się w poezji Uzdańskiego na pierwszy plan, choć i tutaj można znaleźć utwory o wielu płaszczyznach interpretacyjnych.